

Moje refleksje po spotkaniu "Samych Swoich " 26 czerwc 2026

2 wiadomości

Krystyna Krupa <krystynakrupa@go2.pl>
Do: kontakt <kontakt@boryczowka.pl>

czw., 2 lip 2026 o 14:31

Drodzy Boryczowianie!

Myślę, że będę wyrazicielką słów wdzięczności skierowanych do wszystkich uczestników naszego ostatniego spotkania „Sami Swoi z Boryczówki”, które odbyło się 27 czerwca 2026 roku w Rudnej.

To już 28. spotkanie, które utwierdziło mnie w przekonaniu, że kolejne pokolenia Boryczowian chcą się spotykać, wspominać naszą ukochaną Boryczówkę, rozmawiać o niej i pielęgnować pamięć o korzeniach swoich przodków.

Aby jednak takie spotkania mogły się odbywać, potrzebni są ludzie, którzy z zaangażowaniem podejmują się ich organizacji.

W tym miejscu pragnę przede wszystkim serdecznie podziękować Grzegorzowi Książkowi oraz wszystkim osobom, które wykonały ogromną pracę przy przygotowaniu naszego Zjazdu.

Na szczególne uznanie zasługuje piękne zaproszenie – starannie opracowane graficznie i zawierające bardzo ciekawą treść.

Równie wysoko oceniam program spotkania, w którym znalazło się miejsce na koncert chóru z parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Lubinie, zorganizowany nad stawem przy Gminnym Ośrodku Kultury w Rudnej.

Był to znakomity pomysł, sprzyjający integracji z mieszkańcami Rudnej – miejsca, w którym po wojnie osiedliło się tak wielu Boryczowian.

Szczególnie wzruszającym momentem była Msza Święta w kościele parafialnym w Rudnej. Piękne kazanie wygłosił proboszcz, ksiądz Jan Pazgan, a uroczystość uświetnił śpiew chóru. Całość zakończyło wspólne wykonanie naszej kultowej „Dumki”.

Cenną inicjatywą było również uhonorowanie zasłużonych członków Towarzystwa Boryczówka medalami „**Semper Fidelis**”, które wręczył Prezes Towarzystwa Miłośników Lwowa, pan Adam Kiwacki.

Jestem dumna, że wśród odznaczonych znalazła się także moja siostra, Jadwiga Wejksznia.

Szczególne słowa podziękowania kieruję do Stanisława Mularczyka za napisanie wartościowej książki „Sami Swoi z Boryczówki. Kresowi Ekspatrianci w Gminie Rudna”.

Szczególnie cenna w tej książce jest starannie opracowana część dokumentalna, poświęcona historii Rudnej i okolic, gdzie po wojnie nowe życie układało sobie wielu Kresowian.

Przeczytałam tę książkę ze wzruszeniem. Przed oczami przesunął mi się cały film mojego dzieciństwa.

Stasiu – serdecznie dziękuję!

Na zakończenie pragnę podziękować wszystkim, którzy mimo upalnego dnia przybyli na nasze spotkanie, często pokonując wiele kilometrów i przyjeżdżając z odległych stron.

Szczególnie cieszy mnie obecność tak liczного grona młodych osób. Daje to nadzieję, że spotkania „Samych Swoich z Boryczówki” będą kontynuowane przez kolejne pokolenia, a pamięć o naszej małej Ojczyźnie pozostanie żywa.

Serdecznie pozdrawiam wszystkich Boryczowian – zarówno tych, którzy uczestniczyli w Zjeździe, jak i tych, którzy nie mogli przybyć, lecz byli z nami sercem.

Krystyna Krupa

Wnuczka Jana Sierocińskiego